Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 26 WRZEŚNIA 1936. N — Nr. 112

Twórca ruchu ludowego.

Wspomnienie o ś. p. ks. Stojałowskim.

Na dzień 13 bm. zjechały liczne rzesze włościan i robotników do Bielska, długoletniej siedziby ofiarnej pracy śp. ks. Stojałowskiego, aby w 25-letn. rocznicę jego zgonu uczcić jego pamięć, zrobić przegląd sił obozu narodowego, ustalić program dalszej walki o Polskę narodową.

Dziś, kiedy jesteśmy świadkami licznych manifestacyj Stronnictwa Ludowego, które w rozmaitych częściach kraju mają niejednolity charakter, należy przypomnieć, **kto jest właściwie twórcą ruchu ludowego w Małopolsce. Bezsprzecznie pierwszym organizatorem** chłopa polskiego na terenie Małopolski był **śp. ks. Stojałowski,** ograniczył się on nie tylko do pracy kulturalnej i społecznej, ale mimo **licznych prześladowań** wypowiedział bezwzględną walkę **przywilejom kastowym i walczył o prawa polityczne ludu polskiego. Stworzył ruch chrześcijańsko-ludowy,** stojąc na stanowisku, że polityka narodu polskiego musi być oparta na **zasadach moralności chrześcijańskiej.** Walcząc bezwzględnie **z konserwatystami, którzy pod opieką rządu austrjackiego uciskali chłopa i robotnika, przeciwstawiał** się **wszelkiej demagogii klasowej,** ponieważ uważał ją za szkodliwą i prowadzącą ruch ludowy na bezdroża, zbliżając go do socjalizmu. Jego wyraźnemu stanowisku, że nie ograniczał się tylko do walki o równouprawnienie ludu, ale równocześnie podkreślał, że zdobyte prawa **nakładają na lud obowiązki służby dla Polski, przeciwstawiali się** ci ze Stapińskim na czele, **którzy ułatwiali sobie robotę przez szerzenie nienawiści klasowej.** Stojałowski wychował całe rzesze chłopów i robotników i pierwszy wprowadzał ich do ciał ustawodawczych. Nie miał szczęścia tylko do inteligencji, która do niego się zbliżyła, gdyż ci, mając zaprószone głowy programem marksowskim, nie rozumieli idei Stojałowskiego. **Stapiński zdradził Stojałowskiego i założył klasowe Stronnictwo Ludowe** wówczas, kiedy Stojałowski siedział w więzieniu. Chcąc się utrzymać na fali, licytował się z poglądami, ogłaszanymi w pismach, wydawanych przez ks. Stojałowskiego i coraz bardziej, ku uciesze zresztą konserwatystów i rządu, z którymi się ostatecznie pokumał, prowadził ruch ludowy na manowce. Gdyby nie zdrada Stapińskiego, to z pewnością inną byłaby historja ruchu ludowego w Polsce. Chłop polski, organizowany w Małopolsce, gdzie zdobył ostatecznie dla siebie przed wojną prawa polityczne, nie miałby nic wspólnego z dzisiejszym t. zw. Frontem Ludowym, organizowanym pod opieką komunistów, ale odegrałby rolę decydującą w życiu Polski. Ks. **Stojałowski zrozumiał, że trzeba przez oświecony lud zdążać do nowej Polski.** Dlatego też walczył nie tylko o sprawiedliwe ustawy, ale **rozumiał znaczenie niebezpieczeństwa żydowskiego, organizował bojkot gospodarczy żydów,** co w wielu powiatach Małopolski doprowadziło **nawet do rozruchów podczas jarmarków.** Zdawał on sobie także dokładnie sprawę z tego, że **odwiecznym wrogiem jest Niemiec** i dlatego szereg lat swojego żywota poświęcił na **walkę z germanizacją w okręgu bialsko-bielskim,** gdzie też ufundował ze składek swoich zwolenników Dom Polski, jako siedzibę pracy polskiej.

Stojąc na stanowisku, że w **życiu politycznym muszą obowiązywać przykazania Boże,** że lud, jako najzdrowsza i najsilniejsza warstwa, musi się stać narodem polskim i rozumieć zadania **polityki polskiej,** w **ostatnich latach przed śmiercią zbliżał się coraz bardziej do Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego,** znalazł w nim wiele wspólnych myśli i razem z włościan i inteligencji, pracującej wśród ludu w szeregach obozu narodowego, wspólnie ze swoimi zwolennikami **stworzył Związek Ludowo-Narodowy.** Był on przeto nie tylko twórcą ruchu ludowego w Małopolsce, ale **równocześnie** w testamencie swoim zostawił, że chłop polski, chcąc być współtwórcą i współgospodarzem Polski, musi **stać twardo w szeregach obozu narodowego.**

Dziś w 25-letnią rocznicę jego śmierci my, **którzyśmy z nim pracowali,** powiedzieć musimy, że nadeszły czasy, kiedy nie tylko w stronach, w których on pracował, ale także w **całej Polsce, chłop i robotnik,** szczególnie młode **pokolenie** walczy ofiarnie w szeregach obozu narodowego o **wielką, odżydzoną Polskę.** A także **w Stronnictwie Ludowym** musi nastąpić wyraźny **podział. Ci, co nie chcą iść pod komendą socjal-komuny,** muszą zbliżyć się do **obozu narodowego.**

K. Wierczak.

25-lecie śmierci ks. Stan. Stojałowskiego.

Ks. Stanisław Stojałowski, pierwszy działacz ludowy, który rzucił hasło **bojkotu Zydów** w Małopolsce, urodził się w dniu 11 maja **1845 r.** w Zniesieniu, pod Lwowem. Na widownię wystąpił we Lwowie w r. 1875, jako znakomity kaznodzieja i pisarz religijny.

Szerszą swą działalność zaczyna od tego, że wykupuje dwa pisemka ludowe „Wieniec“ i Pszczółkę“ i zamienia je na jedno pismo polityczne. Opierając się o ten organ, zaczyna tworzyć **kółka oświaty** i pracy, biorąc wzór z poznańskich kółek rolniczych ks. Wawrzyniaka i uzupełniając ich działalność przez pracę oświatową. Kółka, założone w r. 1878, w r. 1883 pod presją rządu zmieniają nazwę na kółka roln.

Od tego też mniejwięcej czasu zaczyna się **walka z ks. Stojałowskim.** Walkę prowadzi się z nim coraz ostrzejszą zwłaszcza, że ks. Stojałowski rozwijać zaczyna ożywioną działalność polityczną i **prowadzi chłopów do wyborów.**

W r. 1877 otrzymuje od Ojca św. Piusa IX nominację na **prałata** domowego z prawem noszenia fioletów i z tytułem Monsignora.

Zostawszy w r. 1880 administratorem, a w kilka miesięcy później **proboszczem w Kułkowie,** pow. żółkiewskiego, **niedaleko Lwowa,** zaprowadza w swej parafii szkółki zimowe i zaczyna w ten sposób zwalczać analfabetyzm.

W **r. 1888 aresztowano** go i przewieziono do Lwowa, gdzie w **areszcie przebył 7 miesięcy. Kilkakrotnie** jeszcze później ks. Stojałowski **znalazł** się **w więzieniu,** zawsze jednak murem stali **za** nim zorganizowani przezeń chłopi. **Scigany** przez **żandarmerię,** ks. Stojałowski **mieszka** po r. 1893 przez jakiś czas **na Węgrzech,** w Czacy. Gdy przypadkowo znalazł się na **terenie Cieszyna, aresztowano go** i osadzono na **4 miesiące więzienia** za obrazę państwowych i arcyksiążęcych urzędników. **Wyrok** w apelacji **rozszerzono** jeszcze o dalsze **3 miesiące,** tak że dopiero w dniu 20 października 1895 r. odzyskał wolność, choć nie na długo.

W r. 1889 zakłada bank parcelacyjny pod firmą „Towarzystwo Zakupna i Ochrony Własności Ziemskiej“ w Wadowicach i **wyrywa** w ten sposób ludność **ze szponów lichwiarzy żydowskich.**

Pozbawiony probostwa kuligowskiego, przenosi się na **Śląsk austrjacki do Cieszyna** i zaczyna organizować **robotników polskich** w „Bratniej Pomocy Robotniczej“, stowarzyszeniu ubezpieczeniowym i kulturalnym zarazem.

W dniu **28 sierpnia 1896** r. aresztowano go **znowu** i wówczas ks. Stojałowski przez **7 dni uprawiał** w więzieniu **głodówkę.** W tym czasie, **pod naciskiem władz austriackich, 4 biskupów rzuciło** na ks. Stojałowskiego **klątwę,** wyłączając go ze społeczności kościelnej. Lud wierzył głęboko w bezinteresowną i pełną poświęcenia pracę wielkiego kapłana i w tych ciężkich chwilach nie opuścił go.

Marcowe **wybory** w r. 1897 dały stronnictwu ks. **Stojałowskiego 6** posłów, po czym **udał się do Rzymu na proces kanoniczny** w sprawie rzuconej na niego klątwy. Wreszcie dnia 8 września odbyło się uroczyste **zdjęcie klątwy bez żadnych upokorzeń.**

W r. 1898 umarł baron Hompesch, poseł sejmowy z okręgu Łańcut-Nisko i ks. Stojałowski został przy wyborach uzupełniających **posłem sejmowym. Odtąd posłował do sejmu galicyjskiego,** a później do wiedeńskiego parlamentu aż do końca życia. Zmarł w dniu 23 października **1911** w Krakowie.

Przed śmiercią przekazał kierowaną przez siebie organizację i wydawnictwa znanemu działaczowi narodowo-demokratycznemu, **Janowi Zamorskiemu.**

Działalność **tego męczennika** najlepiej charakteryzują własne jego słowa, napisane w wydanym przezeń kalendarzu na 1911:

„Nie żałuję życia ani nie żalę się na żadne jego przejścia. Smiałem powiedzieć z Apostołem: „Dobrą walką walczyłem, wiary dochowałem. Slubowałem sobie **pracować** przez **lud** dla **Ojczyzny** i wiary tej dochowałem. Nie żądam i nie chcę uznania od współczesnych: osądzi mnie Bóg i historia. Wszystkim powiadam: **Odrodźcie się pod względem narodowym i religijnym,** a da wam Bóg przyszłość szczęśliwą.“

Bielsko. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Bielsku radny ks. prof. Skudrzyk postawił wniosek o **mianowanie** jednej **z ulic** w Bielsku im. **ks. St. Stojałowskiego. Wniosek przeszedł jednogłośnie.**

P. starosta Bassara.

Kraków. Starosta myślenicki, Bassara, na którego mieszkanie urządził najazd inż. Doboszyński, został przeniesiony do Chrzanowa. Na jego miejsce przyszedł starosta chrzanowski, dr. Łącki.

W niedzielę dnia 27 września głosowanie w Łodzi.

W niedzielę najbliższą ludność Łodzi rozstrzygnie o tem, czy **górą** będą **narodowcy,** czy **socjal-żydo-komuna.** Wprawdzie wynik wyborów ma przede wszystkim znaczenie dla Łodzi samej, jednak następstwa jego odbiją się po całym kraju **i zatoczą w nim szerokie kręgi.**

Jaki wynik wojny domowej w Hiszpanii będzie miał ogromne znaczenie dla przyszłości Polski, **tak samo dla Polski wynik wyborów w Łodzi.** Przyznaje to również organ PPS. „Robotnik“, który wyraźnie zaznacza, że łódzka „próba sił“ będzie miała oczywiście bardzo duże znaczenie dla kraju. **Całe społeczeństwo narodowe w Polsce z zapartym oddechem wyczekiwać będzie wiadomości i wyniku niedzielnych wyborów.**

Socjaliści razem z żydami.

Socjaliści w Łodzi proszą żydów o pomoc.

Komitet wyborczy PPS i Związków Klasowych w Łodzi wydał odezwę w żargonie, wzywającą żydów do głosowania na listy marksistów (socjalistów i komunistów).

Oto główny ustęp tej odezwy:

— „Wyborcy żydowscy! W okręgu Geyera wystawione zostały dwie listy żydowskie, bundowska i sjonistyczna. Lecz organizatorzy tych list sami są przekonani, że oni tyle głosów, ile potrzeba dla otrzymania mandatu, nie uzyskają, bo okręg Geyera został podzielony na dwa okręgi wyborcze, tak, że jest niemożliwym, aby któraś lista żydowska mogła uzyskać mandat.

Zydzi powinni sobie zdać sprawę z niebezpieczeństwa, które grozi żydowskim masom ludowym, jeżeli endecy zdołają osiągnąć większość w radzie miejskiej.

Zydzi pamiętajcie, że **wynik wyborów** do rady miejskiej powinien **zadać** ostateczny śmiertelny cios **faszyzmowi i antysemityzmowi.** W Łodzi wszyscy, jak jeden głosują na listę, **połączoną polskiego, żydowskiego i niemieckiego proletariatu.**

Waszymi głosami musicie w dniu 27 września przepędzić waszych wrogów, bo łódzka rada miejska nie może być więcej areną dzikich antysemickich wystąpień dla żądnych żydowskiej krwi endeckich faszystów!“.

Odezwa ta powinna już najbardziej zacietrzewionego lewicowca przekonać o tem, że socjalizm i ci, co głoszą walkę klas, są **narzędziem polityki żydów i masonów.**

Dwudniowy pobyt P. Prezydenta Rzplitej w Poznaniu.

Warszawa. W pierwszych dniach października spodziewany jest wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania.

P. Prezydent zamieszka na zamku w Poznaniu i w dniu 4 października weźmie udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego.

Podczas tej uroczystości wręczony zostanie Panu Prezydentowi dyplom doktora honoris causa.

Tegoż dn. P. Prezyd. odwiedzi Tow. Przyjaciół Nauk.

Wieczorem tegoż dnia P. Prezydent zaszczyci swą obecnością inaugurację sezonu operowego w Poznaniu.

W drugim dniu pobytu w Poznaniu P. Prezyd. R. P. zwiedzi Lednogórę i Biskupin, po czym po powrocie do Poznania przyjmie hołd poznańskiego świata muzycznego w auli uniwersytetu, gdzie odbędzie się koncert z udziałem miejscowej orkiestry filharmonicznej i chóru, złożonego z 300 osób. Po koncercie w apartamentach Zamku P. Prezyd. podejmować będzie herbatką poznański świat artystyczny. Wieczorem P. Prezydent R P wraz ze świtą opuści Poznań.

Z krwawej Hiszpanii.

Czerwoni zdobyli Alcazar?

Co się stało z bohaterskimi podchorążakami?

Z Madrytu donoszą przez radjo, że wojska rządowe zdobyły Alcazar. Podobno 400 żołnierzy wojsk, wiernych rządowi, ruszyło do ataku na niezdobytą jeszcze część Alcazaru pod Toledo i we wczesnych godzinach rannych obezwładniło powstańców, znajdujących się jeszcze w refektarzu i kuchniach. Oddziały rządowe są panami Alcazaru. Premier Caballero udał się do Toledo, gdzie złożył powinszowanie wojskom rządowym". Tyle ów komunikat, z którego nie wynika, czy broniący się do ostatka kadeci zostali wzięci do niewoli czy ostatecznie wybici. **Zdobycie Alcazaru nie miałoby większego znaczenia wojskowego i nie zmieniłoby w niczem ciężkiej sytuacji wojsk rządowych.**

Obrońcy Alcazaru jeszcze się bronią.

Wbrew wiadomościom czerwonego rządu z Madrytu, jakoby Alcazar został zdobyty, donoszą ze strony powstańców, że garstka obrońców Alcazaru jeszcze nie skapitulowała, a przeciwnie broni się dalej. Wojska powstańcze pod dowództwem płk. Yagne spieszą z pomocą bohaterskim obrońcom, posuwając się naprzód w kierunku Toledo.

Rozstrzelanie 100 jeńców w Maladze.

Londyn. „Times" donosi z Gibraltaru, że czerwoni rozstrzelali w niedzielę w M ladze **100 jeńców politycznych, mszcząc się w ten sposób za ataki lotnicze powstańców na miasto.**

Wśród ofiar znajduje się pewien znany polityk konserwatysta.

Zamordowanie trzech sióstr konsula. Urugwaj zrywa stosunki dypl. z Madrytem.

Nadeszła tu wiadomość, że marksiści skazali na śmierć i rozstrzelali trzy siostry konsula republiki Urugwaj. Wieść o tym morderstwie wywołała w Urugwaju niebywałe oburzenie. Odbyły się już liczne demonstracje przeciwko czerwonemu rządowi Hiszpanii i jego barbarzyńskim metodom, stosowanym nawet przeciwko cudzoziemcom.

Z Montevideo donoszą, iż **rząd urugwajski zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem madryckim.** Poseł urugwajski wraz z całym personelem został ze stolicy Hiszpanii odwołany, a ochronę życia i mienia obywateli urugwajskich w Hiszpanii objęło poselstwo Guatemali. Powodem tego kroku ma być rozstrzelanie w Madrycie trzech sióstr wicekonsula urugwajskiego.



Generał Queipo de Llano — prawa ręka wodza powstańców hiszpańskich gen. Franco.

Sprawy Gdańskie przed forum Ligi Narodów.

Min. spraw zagran. Beck przesłał na ręce sekretarza gen. Ligi Narodów, celem zakomunikowania członkom Ligi Narodów, notę, w której zaznacza, że we wykonaniu powierzonego przez Ligę mandatu rząd polski polecił swemu ambasadorowi w Berlinie przeprowadzić rozmowy z rządem niemieckim, celem wyświetlenia sprawy we wszystkich jej aspektach. Następnie podaje **treść** noty, wysłanej przez ambasadora do ministra spraw zagran. **Rzeszy v. Neuratha**, na co nadeszła **odpowiedź** od tegoż urzędu, że **rząd niemiecki** dla tego wydał dowódcy krążownika „Leipzig" **polecenie**, aby **powstrzymał się od składania** wizyty p. Lesterowi, ponieważ **nie chciał narazić oficerów** niem. na powtórzenie się **podobnej obrazy**, jak za pierwszym razem. (**Obraza ta** polegała na tem, że Wys. Komisarz Ligi Narodów na bankiet do siebie zaprosił też i przedstawicieli opozycji — przyp. red.).

Jak wynika z całej treści odpowiedzi niemieckiej, **nie** zawiera ona ani żadnego **żalu** z powodu incydentu ani **obietnicy** unikania tego rodzaju demonstracji na przyszłość. Co więcej, zastanowienie budzi też **opuszczenie przez Pata wstępu noty niemieckiej.** Chodzi o to, że u wstępu noty polskiej wyraźnie zaznaczono, iż Polska występuje **w tej sprawie dlatego**, że prowadzi sprawy zagraniczne W. Miasta. Jest rzeczą ciekawą, **jak** właściwie **brzmi wstęp noty niemieckiej** w odniesieniu **do tej sprawy** formalnej.

Entuzjastyczne powitanie załogi L. O. P. P.

Kpt. Janusz i por. Brenk odznaczeni „Krzyżami Zasługi".

Warszawa. Dzielni nasi baloniarze, kpt. Janusz i por. Brenk, zostali w kraju powitani bardzo uroczyście.

Na stacji granicznej Stołpce, w chwili wjazdu pociągu zgromadziły się olbrzymie tłumy, przedstawiciele władz oraz młodzież szkolna. Obu lotnikom wręczono dwie wiązanki róż z szarfami narodowymi. Wzruszeni lotnicy, nie wychodząc z wagonu, podziękowali za serdeczną owację.

O godz. 15.25 pociąg z lotnikami naszymi przybył do Słonima. Na peronie zebrali się przedstawiciele społeczeństwa miejscowego, oficerowie z komendantem garnizonu, rodzina wojskowa, organizacje i dziatwa szkolna. W czasie krótkiego postoju publiczność obsypała lotników kwiatami.

Podobnie serdecznie witano naszych baloniarzy na wszystkich stacjach, gdzie zatrzymywał się pociąg.

Do Warszawy pociąg z lotnikami przybył o godz. 8,50 wieczorem na Dworzec Wschodni, gdzie zgromadziła się tłumnie publiczność z balonikami, kwiatami i chorągiewkami o barwach LOPP.

Po oficjalnych i nieoficjalnych przemówieniach kpt. Janusz przez radio podziękował całej Polsce za okazane dowody sympatii dla załogi LOPP. i dla całego polskiego lotnictwa.

Również przemówił przez radio por. Brenk krótko i po żołniersku, posyłając pozdrowienia swej matce i rodzeństwu.

Wieczorem Aeroklub podejmował lotników lampką wina.

W nagrodę za poniesione trudy i zasługi dla polskiego sportu balonowego baloniarze odznaczeni zostali przez Pana Prezydenta **„Krzyżami Zasługi".**

Kpt. Janusz otrzymał **„Złoty Krzyż Zasługi"**, a por. Brenk — **„Srebrny Krzyż Zasługi".**

Przez kilka dni lotnicy zabawią w Warszawie, po czym wyjadą do **Torunia**, gdzie już obecnie układa się program ich oficjalnego przyjęcia.

Abisynia dopuszczona do prac Ligi.

Komisja weryfikacyjna zgromadzenia Ligi Narodów uchwaliła zaproponować zgromadzeniu, aby przedstawiciele Abisynii dopuszczeni zostali do udziału w obradach w zgromadzeniu.

Następnie odbyło się w tej sprawie głosowanie na plenarnym posiedzeniu Ligi. Za dopuszczeniem głosowało **39** państw przeciw 4, wstrzymało się **6.** Wobec tego **Włochy grożą wycofaniem się z Genewy.** Co z tej uchwały wyniknie, trudno jeszcze przewidzieć.

Podwyżka dyskonta w Banku Francji.

Paryż. Bank Francji podwyższył stopę dyskontową na 5 procent. Nową podwyżkę dyskonta uzasadniają potęgującą się niejasnością sytuacji finansowej i wzrastającym w całym kraju zdenerwowaniem, objawiającym się m. in. we wzmożonym odpływie złota z Francji.

Pogłoski o wyborach gromadzkich w zimie — gminnych i miejskich w lecie.

Znajdujemy ostatnio w prasie pogłoski, jakoby rozważano obecnie możliwość przeprowadzenia nowych wyborów do samorządów. Wybory te rzekomo miałyby się odbyć w zimie, a następne na wiosnę przyszłyby wybory nowych rad gminnych i miejskich.

Co w tym prawdy, trudno wiedzieć. Przypuszcza się jednak, że nowe, a uczciwe wybory samorządowe wpłynęłyby na złagodzenie nastrojów politycznych na wsi.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 25 września 1936 r.

Kalendarzyk. 25 września, piątek, † Bł. Ładysława z Gieln·
26 września, sobota, Cyprjana i Justyny P. M.
27 września, niedziela, 17 po Św., Koźmy i Damj.
Wschód słońca g. 5 — 25 m. Zachód słońca g. 17 — 31 m.
Wschód księżyca g. 15 — 07 m. Zachód księżyca g. 23 — 53 m.

Ostrzeżenie.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu stwierdziła w ostatnim czasie ponownie, że na terenie poszczególnych powiatów województwa poznańskiego i pomorskiego pojawiają się różni osobnicy, którzy podstępnie, za rzekome wyrobienie uzyskania renty lub podwyższenia już pobieranej renty z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość, każą sobie płacić przez rentobiorców lub starających się o rentę stosunkowo dość wysokie kwoty na opłacenie rzekomo brakujących składek i kosztów manipulacyjnych do Ubezpieczalni Krajowej lub występują jako pośrednicy prywatni, wpłacone im kwoty sobie przywłaszczają.

Ubezpieczalnia Krajowa przestrzega na tej drodze rentobiorców i starających się o rentę z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość przed wpłacaniem któremukolwiek z tych osobników pieniędzy na opłacenie składek inwalidzkich i zwraca uwagę na to, że w sprawach rentowych należy zwracać się bezpośrednio do Ubezpieczalni Krajowej albo też do Wójta lub Starosty Powiatowego.

Zwraca się również uwagę na to, że jedynymi urzędnikami, występującymi na zewnątrz Ubezpieczalni Krajowej, są tylko kontrolerzy, posiadający legitymację służbową, zaopatrzoną w fotografię kontrolera, podpis władzy Ubezpieczalni Krajowej i okrągłą pieczątkę z godłem państwowym (orzełkiem) oraz posiadający dowód osobisty.

W razie pojawienia się fałszywego urzędnika należy w własnym interesie zawiadomić natychmiast najbliższą władze państwową.

Przedłużenie terminu przyjmowania ochotników do Marynarki Wojennej.

Pan I Wiceminister Spraw Wojskowych przedłużył termin przyjmowania ochotników do Marynarki Wojennej do dnia 31 grudnia 1936 r. — mężczyzn urodzonych w r. 1916, 1917 i 1918 r.

Do własnoręcznie napisanej prośby winien ochotnik dołączyć następujące dokumenty: 1. dokument urodzenia 2. świadectwo szkolne 3. poświadczenie obywatelstwa 4. świadectwo moralności 5. zezwolenie rodziców (lub opiekuna) w formie protokołu 6. świadectwo fachu 7. własnoręcznie pisany życiorys 8. zaświadczenie o rejestracji 18-letnich.

Podania wraz z załącznikami należy przesyłać do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Grudziądzu.

DZIECIĘ MARII.

71

(Ciąg dalszy).

— Wszystko, co pana obchodzi i mnie żywo zajmuje. Pragnę pana zobaczyć takim, jakim pan jesteś w tej chwili, spokojnym, wyższym ponad pochlebstwo czy naganę, bez pychy i bez gniewu. Do widzenia! Niech pan wspomni me słowa w chwili stanowczej.

* * *

Teatr był przepełniony, jak zwykle, gdy afisz nową sztukę zapowiada. Wszelka nowość w Paryżu zawsze pociąga.

Generał i Hieronim siedzieli w loży. Stary wojak z trudem pokonywał dręczący go niepokój, gdyż nie było mu bynajmniej obojętne, jak publiczność przyjmie sztukę jego syna. Hieronima za to bawiło światło, tłum ludzi, muzyka. Henryk po większej części był po za sceną, przy dyrektorze, a bladość twarzy i niepokój dowodziły, że zapomniał o dobrych radach Józefiny.

Odegrano pierwszy akt. Po opuszczeniu kurtyny cisza zaległa złowroga, nikt nie bił oklasków. Przy drugim akcie tak samo Henryk wtedy poznał, że sztuka przepadła. Podczas trzeciego, a ostatniego aktu wielu widzów opuściło teatr, a ci którzy pozostali, gwizdali i sykali niezadowoleni.

Sztuka przepadła na zawsze

Po skończonym przedstawieniu Henryk uciekł w ciemny kąt sceny i zapłakał, bo duma jego strasznie była obrażona.

Dyrektor teatru wzdrygnął ramionami, potarł czoło i westchnął:

— Kiepski wieczór; aktorzy narzekają, że szkoda ich pracy.

Dla Henryka nikt nie miał słowa pociechy. Wziął więc swą sztukę i tylnymi drzwiami wyszedł na ulicę. Niespostrzeżenie wmieszał się między wychodzącą z teatru publiczność, chcąc usłyszeć zdanie o nowej sztuce.

— Sztuka sama w sobie nie zła, — mówiono, — nie zasłużyła na wygwizdanie, treść dosyć zajmująca, język jędrny, tylko opracowanie całej akcji było marne.

— Ej, — rzekł inny — sztuce marne opracowanie nie zaszkodziło ani jędrny język nic nie pomógł. Przyczyna niepowodzenia tkwi gdzieindziej. Nasza publiczność chce się bawić, chce, aby przedstawione były mordy, pojedynki zrujnowane szczęście rodzinne, intrygi, chce tańców, śpiewów, dwuznacznych dowcipów, satyry na rząd itd. Ludzie chcą zabawy za swe pieniądze.

— Tak, słusznie, a tu autor chciał w sztuce nas pouczać i napominać jakby kaznodzieja ani jednego słówka pieprznego, nic dziwnego, że sztuka się nie podobała. Chodźmy napić się czegoś dla poprawienia humoru, nudny był wieczór.

I poszli ze śmiechem, nie wiedząc o tym, jaką przysługę wyświadczyli autorowi.

— Dziękuję za naukę, — szepnął Henryk. Mógłem naprzód wiedzieć, że, chcąc zyskać poklask popsutych, trzeba być też popsutym. Swiat zepsuty mnie dziś potępił, lecz wobec siebie i porządnych ludzi zyskałem. Ja pisać więcej sztuk nie będę dla zabawy zepsutego tłumu.

Henryk nie poszedł do domu, lecz zboczył do mieszkania siostry. Chciał Józefinie sam oznajmić jeszcze, co się stało.

Siostra spała, a Józefina przy niej czuwała. Poprosił ją do bocznego pokoju.

— Czy można powinszować? — zapytała.

— Powodzenia nie — odparł — lecz za to dobrej nauczki, jaka z tego wynikła.

— A więc sztuka?

— Wyśmiana, wygwizdana, przepadła z kretesem. Była zbyt obyczajna. Muszę coś napisać o brudach i grzechach, to się więcej będzie podobało. (C. d. n.)

Z miasta i powiatu.

Tydzień popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych.

Nowemiasto. Zebranie Zarządu Koła Tow. Popier. Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Nowymmieście n. Drw. odbyło się dnia 24 bm. o godz. 20 tej w gmachu szkoły powszechnej. Zebranie zagaił prezes Koła p. mec. Domagała, po czym p. kier. Wasyluk, jako sekretarz Koła, omówił szczegółowo prace Towarzystwa. Zwrócił przytem uwagę na katastrofalny wprost stan szkolnictwa w Polsce, gdzie armia wykwalifikowanych nauczycieli jest bez zajęcia, zaś z drugiej strony, wobec braku szkół, **ponad miljon młodzieży pozbawionej jest nauki.** Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow. w dużej mierze przyczynia się do rozwoju szkolnictwa w Polsce, lecz z samych składek, opłaconych przez członków, Towarzystwo nie może podołać swemu ogromnemu zadaniu. W tym celu organizuje Towarzystwo „Tydzień Szkoły Powszechnej“, w czasie którego przez wytężoną propagandę i akcję zbiórkową Towarzystwo pragnie uzyskać odpowiednie fundusze. Jesteśmy pewni, że w czasie trwania „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ społeczeństwo nasze w pełnem zrozumieniu znaczenia szkolnictwa, przez swą pomoc weźmie w nim żywy udział, nie szczędząc w razie możności i ofiar pieniężnych **na cele rozwoju szkolnictwa w Polsce.**

Komitet wykonawczy tworzą: p. prez. mec. Domagała, p. star. Kowalski, ks. prob. dr. Pryba, p. dyr. Gołąb, p. burm. Wachowiak, p. Ziarno, p. Piotrowski, p. Wasyluk. Wchodzą do komitetu; Sekcja Prop.-Pras. ks. prof. Dembieński, sekcja zbiórki domowej p. Swiniarska, sekcja zbiórki ulicznej p. Wiśniewska, sekcja gier i zabaw p. Gretkowska. Kom. rew. p. dyr. Jankowski, p. dyr. Bork, p. dyr. Rogowski.

Dn. 26 bm. o godz. 20-tej zebranie sekcji w sali nauczycielskiej w szkole powszechnej.

Z Komitetu „XIII Tygodnia LOPP.“.

Nowemiasto. Zawody gimnastyczne na rzecz Tygodnia LOPP. rozpoczną się w niedzielę, 27 bm. o godz. 15-ej (3-ej) po poł. na Placu Sportowym. Organizacje, które zamierzają wziąć udział w rozgrywkach, zechcą się zgłosić do przewodniczącego Sekcji Sportowej p. prof. Rudysza.

Zarazem uprasza się o wzięcie gremjalnego udziału w pochodzie niedzielnym w dniu 27 bm. wszelkie organizacje i towarzystwa, wszystkie koła L. O. P. P. z panami przedstawicielami władz i urzędów na czele. Zbiórka o godz. 10-tej na placu gimnazjalnym. Odmarsz do kościoła na uroczystą Mszę św. o godz. 10.15. Po nabożeństwie przemarsz przed gmach Starostwa, gdzie odbierze raport i przemówi p. star. mgr. Kowalski.

Przewodniczący Komitetu „XIII Tygodnia LOPP.“.

Do członkiń Koła Obyw. LOPP.

Nowemiasto. Upraszam jako prezeska Obywatelek LOPP. członkinie o liczny udział w niedzielnym pochodzie z okazji tygodnia LOPP.

Prof. Gilowska, prezeska Koła Obywat. LOPP.

Ogłoszenie.

Nowemiasto. W związku z Tygodniem L. O. P. P. proszę o wywieszenie flag państwowych w niedzielę, dnia 27. bm., w którym to dniu odbędą się kulminacyjne uroczystości imprezy tygodnia, a w szczególności pokazy z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Burmistrz (—) Wachowiak.

Tydzień L. O. P. P. — udział organizacyj p. w. i w. f.

Nowemiasto. W związku z uroczystościami w ramach tygodnia L. O. P. P. w Nowymmieście Komenda Powiatowa P.W. wydaje poniższe zarządzenia:

1. Zbiórka hufca szkolnego oraz organizacyj p. w. i w. f. z orkiestrą w dniu 27 bm. na dziedzińcu gimn. o godz. 10-tej, po czym odmarsz do kościoła. Po nabożeństwie na Rynku raport, przemówienie, defilada.
2. Na dowódcę całości wyznaczam ppor rez. Jankowskiego St., dowódców poszczególnych organizacyj wyznaczą panowie prezesi i naczelnicy.
3. Udział oddziałów p. w. bez broni.

10-lecie K. S. M.

Sampława. Tut. oddział KSM. m. obchodzi w niedzielę, 27 bm., uroczystość 10-lecia istnienia. W tym celu szczegółowy program uroczystości przewiduje: Uroczyste nieszpory z udziałem członków i organizacyj, koncert w ogrodzie p. Przeczewskiego, strzelanie do tarczy itd. Wieczorem przedstawienie amatorskie, a następnie zabawa taneczna.

Aresztowanie arkuszerki.

Lubawa. Donosiliśmy o znalezieniu na cmentarzu katolickim zwłok noworodka. Dochodzenia policyjne skierowane zostały na arkuszerkę Ewertowską, zamieszkałą przy ul. Dr. Rzepnikowskiego, jako silnie podejrzaną o spowodowanie przedwczesnego porodu u swej córki niezamężnej i następnie porzucenie noworodka na cmentarzu. W tych dniach zostały Ewertowska i jej córka osadzone w areszcie śledczym.

Z Pomorza.

Wielka manifestacja narodowa i antykomunistyczna w Brodnicy.

Odprawa zarządów kół Str. Nar. z powiatu. — Imponujące zgromadzenie publiczne.

Brodnica przeżywała w ub. niedzielę wielki dzień. Mieszkańcy miasta i przedstawiciele kół wiejskich S. N. mieli zamanifestować swe uczucia wobec idei narodowej oraz zdecydowanie potępić wichrzenia komunistyczne, mieli pokazać że stanowią siłę zdyscyplinowaną, siłę, która chce służyć wielkiej idei państwa narodowego. **Widzieliśmy na zgromadzeniu reprezentantów wszystkich warstw; stawili się licznie starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni.** I po raz pierwszy w Brodnicy śpiewano **„Hymn Młodych“, hymn tężyzny i siły**, pieśń, zapowiadającą triumf młodego pokolenia narodowego.

Porządek na zgromadzeniu nie został ani razu zakłócony. A gdy jeden z przeciwników Obozu Narodowego nie umiał uszanować najdroższych nam pieśni (po hymnie Młodych” śpiewano „Rotę“), to zdołano go natychmiast przyprowadzić do porządku.

Porządek utrzymywała specjalna „Straż Porządkowa S. N.“ z pośród młodszych członków koła brodnickiego.

Na odprawie powiatowej doskonałe przemówienie na temat walki i taktyki Str. Nar. wygłosił sekretarz wojewódzki S. N. kol. **Wacław Ciesielski**. Z przemówienia wynikało, iż Obóz Narodowy gromadzi pod swym sztandarem coraz większe zastępy zdrowych mas narodu, że następuje unowocześnienie organizacji świadomych sił narodu. Również staje się powszechną opinia, potwierdzona zresztą wymownymi faktami, iż **Stronnictwo Narodowe na Pomorzu zrobiło olbrzymi krok naprzód**. Następuje właśnie unowocześnienie Obozu Narodowego, a jak trzeba iść naprzód wskazuje nasz wielki przywódca — Roman Dmowski-

B. poseł red. Matłosz dorzucił parę uwag o obecnej sytuacji, obowiązkach członków S. N. oraz o przenikaniu idei narodowej do środowisk tych, którzy dawniej nie mogli nawet wymówić słowa „naród“.

Apelowano m. in. również podobnie, jak na zgromadzeniu publicznym do abonowania i popierania pism narodowych, a więc na naszym terenie **„Drwęcy“, której walkę z wszystkim tym, co niegodne prawdziwych Polaków**, również podkreślano.

Zgromadzenie na sali „Domu Katolickiego“ zagaił prezes powiatowy S. N, kol. Tyczyński. Witając wszystkich zebranych i mówców, usprawiedliwił zarazem nieobecność prezesa pomorskiego S. N., ks. red. Chudzińskiego. Podał porządek zgromadzenia. Przed przemówieniem kol. Ciesielskiego zaznaczył red. **Matłosz**, iż ks. Chudziński przebywa na kuracji w Kosowie, do którego wyjechał już uprzednio Roman Dmowski.

Przemówienie b. posła Matłosza i red. Ciesielskiego wywołały entuzjazm na sali. Były one gorąco przyjmowane przez zebranych i oklaskiwanie przy mocniejszych zwrotach.

Mówcy „sanacją“ się nie zajmowali, gdyż według red. Matłosza byłoby to „wskrzeszanie trupa“.

Dziś Obóz Narodowy, a z drugiej strony komuna reprezentują w Polsce dwie siły, dwa różne światopoglądy. W tej walce o przyszły ustój w Polsce, o to, czy **Polska będzie czerwona, komunistyczna czy katolicka** i narodowa zwycięży niewątpliwie Obóz Narodowy!

Mówcy wzywali również zebranych do **organizowania się w szeregach tego Obozu**, który chce stworzyć sprawiedliwy ustrój społeczny i państwo Narodu Polskiego.

KOMUNIKATY T R P.

Jednodniowe kursy rolnicze z udziałem samochodu propagandowego T. E. S. P.

Nawiązując do naszych komunikatów, ogłoszonych w miejscowej prasie, przypominamy, że jednodniowe kursy propagandowo-oświatowe odbędą się w:

poniedziałek,	28. IX. rb.	o godz.	17-ej	w Łąkorzu,
wtorek,	29. IX.	„ „	17-ej	w Rożentalu,
środa,	30. IX.	„ „	17-ej	w Sampławie,
czwartek,	1. X.	„ „	15-ej	w Grodzicznie.

Program kursów jest następujący:

1. Referat o chorobach zakaźnych u ludzi i higiena na wsi
2. „ „ zwierząt i ich leczeniu.
3. „ o uprawie i nawożeniu roślin.

W przerwach przygrywać będzie specjalny gramofon i radio. Po referatach odbędzie się przedstawienie kinowe.

W kursach powinni wziąć liczny udział członkowie K. R. i ich rodziny nietylko z terenu Kółka Roln., gdzie kurs się odbywa, lecz i sąsiednich Kółek.

Tow. Roln. Pow.

Zbiórka rolnictwa pow. lubawskiego na Fundusz Obrony Narodowej.

W myśl wytycznych Powiatowego Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N. zostały w terminie do dnia 20 bm. powołane przy wszystkich gminach zbiorowych komitety lokalne.

Przewodniczącymi komitetów lokalnych (gminnych) wybrano na obręb gminy: 1. Lubawa, ks. prob. Strehl Sampława, 2. Łąkorz, Kuzimski R., wójt. Łąkorz, 3. Marzęcice, ks. prob. Chyliński, Mikołajki, 4. Prątnica, Oczkowski J., wójt, Prątnica, 5. Kurzętnik, Gorczyński W., prezes K. R. Nielbark, 6. Mroczno, Przeczewski H., wójt Mroczno, 7. Gryźliny, Elminowski Fr., sołtys Radomno, 8. Krotoszyny nie nadesłano spisu, 9. Rożental nie nadesłano spisu, 10. Nowemiasto, Łukaszewski, wójt Bratjan, 11. Grodziczno, Karpiński B., wójt Kuligi.

Od 20. IX. br. rozpoczęła się już zbiórka rolnictwa na F. O. N., która trwać będzie do dnia 1. X. 36 r. i z tym dniem musi być ostatecznie zakończona.

Zbiórkę przeprowadzą upoważnieni mężowie zaufania lokalnych Komitetów F. O. N. w poszczególnych gromadach. Zebrane dary w naturze i gotówce odprowadzone zostaną do komitetów gminnych wzgl. na zlecenie tychże do Komitetu Powiatowego Daru Roln. na F. O. N.

Wpłaty pieniężne należy uskuteczniać w Bankach Ludowych w Lubawie i Nowymmieście.

Ofiary w naturze w Spółdzielni „Rolnik” w Lubawie i Oddziale w Nowymmieście.

Za Wydz. Wyk. Powiat. Kom. Daru Roln. na F. O. N.
(—) Jan Kołodziejski, sekr. Wydz.

Zakup zboża przez wojsko.

Intendentura Wojsk Polskich w Toruniu oświadczyła gotowość nabywania wprost od rolników zarówno drobnych jak i większych całowagonowych ilości żyta i owsa dla swych magazynów w Toruniu i Bydgoszczy wzgl. dla oddziałów na prowincji. Intendentura pragnie wejść w kontakt bezpośrednio przedewszystkiem z tymi rolnikami, którzy mają zboże już gotowe na sprzedaż i mogliby się podjąć dostawy wagonowo. Warunki dostawy są analogiczne z warunkami giełdy zbożowo towarowej w Bydgoszczy. Zapłata następuje w gotówce natychmiast po dostawie i odbiorze w-g parytetu stacji odbiorczej. Ci rolnicy, którzy pragnęliby dostarczyć w miesiącu październiku zbiorowo wzgl. pojedyńczo conajmniej jeden wagon żyta, zechcą zgłosić się najpóźniej do 5. X. br. w biurze Towarzystwa Rolniczego Powiatowego (ustnie, telefonicznie, wzgl. piśmienne).

Po zebraniu spisu tych rolników, którzy chcieliby zboże sprzedać, Tow. Roln. Pow. porozumi się z Intendentura, po czym Intendentura przyśle swego przedstawiciela do powiatu celem omówienia warunków dostawy. Na konferencję tę zaproszeni zostaną wszyscy, którzy zadeklarują zboże do sprzedaży.

Tow. Roln. Pow.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w dniu 28. IX. o godz. 6.30 rano, jak nast.: Lubawa, Lubstyn, Montowo, Targowisko, Kazanice, Prątnica, Wałdyki, Byszwałd, Sampława, Grodziczno, majątki — (zgłosz. indywidualne) Ostaszewo, Swiniarc, Zielkowo, Złotowo, Rożental, Lubstynek, Rumian, Zwiniarz, Omule, Czerlin, Rumienica, Grabowo, Zajączkowo i Rakowice.

Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędzie odebrane.

Spęd bekonów w Nowymmieście

Następny spęd bekonów w Nowymmieście odbędzie się w dniu 5 października o godz. 7-mej rano. Zgłoszenia należy przesyłać do Instruktoriatu Hodowlanego w Nowymmieście najpóźniej do dnia 1. X. br. Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędzie odebrane.

Bolesław Grochowski
Instruktor Hodowli.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH
na dzień 27 września 1936.

Jamielnik o godz. 14.30. Gryźliny o godz. 17.
Na powyższe zebrania przybędzie Instr. T. R. P.
Prosi się o liczny udział.
Bratjan o godz. 16.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 26. IX. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Spiewajmy piosenki. 12.23 Koncert. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.15 Koncert. 16.45 „W Tallinie” — pogad. 17.00 Melodje filmowe. 18.00 „Pustelnia w krainie legend, cudów i czarów“. 19.10 Rapsod Huculszczyzny. 20.15 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.00 Pieśni polskie w wyk. Drabika. 21.30 Humor: „Czepiec, gęśle i podwika”. 22.15 Koncert.

Niedziela, dn. 27. IX. 8.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. Mszy św. z wałów przy klasztorze jasnogórskim przez J. E. Ks. Kard. Prymasa. 12.03 „1000 taktów muzyki”. 13.00 „Moskiewski lokaj“ — obrazek obyczajowy z pow. Szpotańskiego „Czerwone Maki“. 14.30 Audycja dla wsi. 15.30 Płyty. 16.45 Koncert połączonych orkiestr wojskowych. 17.30 Słuchowisko z okazji odsłonięcia pomnika Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.25 „Poetka złotych wizji”. 21.00 Na wesołej lwowkiej fali. 21.30 Pół godziny muzyki fortep. Debussy‘ego. 22.20 Koncert. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 28. IX. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Płyty. 15.45 „Chwilka pytań“ dla dzieci starszych. 16.00 Koncert popularny. 16.45 „Opieka nad matką robotnicą” — pogad. 17.00 Koncert. 18.00 Audycja poświęcona prof. Brücknerowi z okazji 80-ej rocznicy urodzin. 19.10 Pieśni włoskie. 19.30 „Las i polska pieśń łowiecka“ — audycja muzyczna. 20.30 „Birobidżan — sowiecka Palestyna“ — felj. 21.05 Koncert wieczorny. 22.20 Mozaika muzyczna. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 26. IX. 7.40, 14.30, 18.20, 19.40 Płyty. 12.03 „Co robić na łąkach w jesieni?“ — pog. roln. 18.10 Nasz program. 18.35 Wiad. społ. 18.40 Koncert reklam.

Niedziela, dn. 27. IX. 9.00, 11.00, 15.30 Płyty. 16.45 Koncert połączonych orkiestr wojskowych. Ork. 4 dywizji piechoty, 14 pp., 63 pp. i 67 pp. 22.15 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 28. IX. 7.40, 12.23, 14.30, 18.35 Płyty. 12.03 Fragm. z pow. „Chłopi” Reymonta. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka. 18.25 „Kopiec w Płowcach” — pogad w rocznicę bitwy pod Płowcami. 18.50 Zycie kulturalne Pomorza. 18.55 Koncert reklam.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Zebranie Narod. Organizacji Kobiet.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 27 bm., odbędzie się zebranie Zarządu o godz. 5-tej po południu, zaś o godz. 5 i pół zwykłe zebranie w Hotelu Centralnym. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Koła Stron. Narod. w Tylicach

odbędzie się w niedzielę, 27 bm. **zaraz po nieszporach** w starej szkole. Zarząd.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 22. 9. 1936 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione	42— 48
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	58— 62
Nietuczone, dobrze odżywione	52— 56
Miernie odżywione	42— 48
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00— 00
Tuczone starsze skopy i maciorki	52— 62
Dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92— 96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	88— 90
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	82— 86
Maciorty i późne kastraty	82— 92

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. 9.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	16.00— 16 25
Pszenica	23.75— 24.00
Jęczmień browarowy	20.50— 21.50
Owies	14.00— 14.50
Rzepak zimowy	37.00— 38.00
Siemię lniane	37.00— 40.00
Gorczyca	31.00— 34.00
Groch Victoria	20.00— 24.00
Groch Folgera	23.00— 25.00
Mak niebieski	59.00— 65.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30 7/8; **frank francuski** 34.93; **frank szwajcarski** 172.85; **funt szterling** 26.90; **marka niemiecka** 212.78; **korona czeska** 21.94.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.

Dnia 24 bm. o godz. 1 nocy zasnął w Bogu, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Wincenty Kamrowski

przeżywszy lat 71.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i dzieci.

Nowydwór, Grudziądz, Szczepanki, Łasin, Jankowice.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Radomnie odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 września rb. o godz. 9-tej rano; następnie pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ś. p.

Wincenty Kamrowski

z Nowegodworu

zmarł dnia 24 września 1936 r., kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św. Nieboszczyk od roku 1902 był prezesem Reprezentacji gminy kościelnej, później członkiem Rady Parafialnej.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Radomno, dnia 25 września 1936 r.

W imieniu Rady Parafialnej

Ks. Gregorkiewicz, proboszcz

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 28 września 1936 r. o godzinie 10-tej.

Działdowo

2 października rb. licytacja nieruchomości Rynek, narożnik Górnej. Cena wywołania zł 66.600,—. Bardzo korzystne warunki spłaty. Wpłata gotówką ca zł 10.000,—. Informacje: **Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Poznaniu** — na miejscu **Stefan Pluciński** — Hurtownia Soli.

Baczność Rolnicy!

OLEJARNIA TARGOWSKO

wytłacza
— w poniedziałki, piątki i soboty. —

Przyjmuje wszelkie nasiona olejniste na olej — pobiera **2 zł od centnara** i zarazem **kupuje** nasiona olejniste.

Zarazem donoszę, że **przyjmuję len** lepszy i gorszy. Gatunki - - - - - tylko suche — **w każdą sobotę.** —

J. Przykłota.

Firma chrześcijańska! Firma chrześcijańska!

Warsztaty mechaniczne Tadeusza Kryszkiewicza w Mławie

wykonuję wszelkie prace, wchodzące w zakres rolnictwa oraz prowadzę sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych po cenach konkurencyjnych jak np.: **manež** Bermanna 4-konny 320 zł, **sieczkarka** bębenowa 4-ro kosowa 120 zł, **młockarka** sztyftowa 180 zł itd. Na wszelkie maszyny udzielam gwarancję.

Tadeusz Kryszkiewicz, Mława, Żwirki 27.

Polecam
WAPNO
CEMENT
ODKŁADNIE
LEMIESZE
ROWERY
Teodor Tysler.
Lubawa.

Ładne
jabłka
zimowe sprzedaje
majątek Kurzętnik.

Na sprzedaż
rzemiosło studniarskie.
Zgłosz. przyjmuje
Spedytorstwo, Lubawa,
Kuppnera 7.

KAWALER

lat 32 posiadający własne gospodarstwo około 82 mórg dobrej ziemi chciałby się zapoznać z panną powyżej 25 lat celem ożenku. Posag do 8 tys. zł potrzebny celem spłaty.

Zgł. do eksp. „Drwęcy" pod nr. 50. Dyskrecja zapewniona.

Olej

maszynowy
cylindrowy
motorowy
centryfugowy
podłogowy
smara na oś
żółta i czarna
tłuszcz
do maszyn
poleca
Franciszek Tysler
Lubawa.

Przyjmę
uczni
na organistów i daję lekcje fortepianu, mogą się zgłosić także **uczenice**
Belezewski J., organista,
Lidzbark, Kościelna 1.

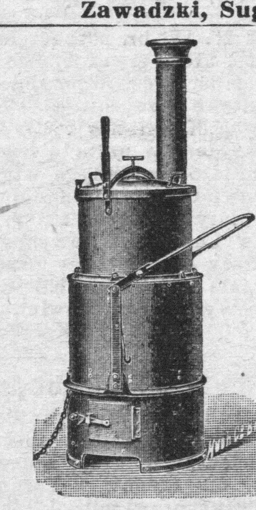
Panienka
młodsza, zgrabna do bufetu lub obsługi gości od zaraz po trzebna
„Ogród Towarzystw"
Lidzbark.

Uczeń
fryzjerski potrzebny od zaraz (utrzymanie u mistrza)
E. Antochewicz,
mistrz fryzjerski, **Działdowo.**



Zasiałem
truciznę
na ogrodzie pomiędzy pp. Oczkowskim i Januszewskim
Truszczyński, Tylice.

Sieję na moim ogrodzie stale **truciznę.**
Zawadzki, Sugajno.



Parniki do kartofli

dostarcza najkorzystniej i składa bezpłatnie oferty
„UNIA" sp. akc. w Brodnicy

Podajemy Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy do łaskawej wiadomości, że **z dniem 5 października** rb.
OTWIERAMY
w Lidzbarku przy ul. Staremiasto (dom Apteki)

skład obuwia

pod nazwą **„Polska Spółka Obuwia „Bata".**
Prosimy o łaskawe poparcie naszego nowego chrześcijańskiego przedsiębiorstwa
Z poważaniem
Bracia Gawryś, Lidzbark.

NADSZEDŁ WAGON

SZKŁA OKIENNEGO

maszynowego
i polecam dla pp. Szklarzy w każdej ilości po cenie hurtowej.
Także nadszedł transport **słoi Wecka i zwykłe**
Stale na składzie **porcelanę fabr. „Ćmielów"**
szkło stołowe kolorowe
fajans i galanterję żelazną
f-a. **A. KILJAN, Brodnica,** ul. Hallera 3.

Karawana.

Od miasteczka do miasteczka
Ciągnie karawana,
Wkrótce będzie w każdym kącie
Całej Polski znana.

Idą zebry, osły, muły,
Bawoły i lamy,
Idzie zebu, idzie wielbłąd:
Wszystko dla reklamy.

A tej pięknej karawany
Jest przyczyna taka,
Że te stwory czworonożne
Reklamują — ptaka.

Ptak to śliczny, egzotyczny,
Przy czym dziób ma wielki,
Więc się też na jego widok
Dziwi naród wszelki.

Jest on bardzo pożyteczny,
Istne cuda czyni —
Więc go chwali i kupuje
Każda gospodyni.

Ptak ten bowiem dba o czystość,
Wszelki brud pożera,
Bo przyleciał od Poznania
Z fabryki Regera.

Wkrótce będzie w całym kraju
Wszystkim prawda znana,
Że najlepsze w świecie mydło
Ze znakiem „Tukana"!

Za przesłane życzenia z okazji ślubu naszego — serdecznie wszystkim

dziękujemy

Paulinostwo Domanowscy.

Lubawa, we wrześniu 1936.

Za nadesłane życzenia oraz kwiaty z okazji srebrnych godów małżeńskich składamy serdeczne

„Bóg zapłać"

K. Nowakowie.

Nowemiasto, we wrześniu 1936.



POLECAM

najnowsze odbiorniki radiowe

baterie, lampki, akumulatory,
długa gwarancja, reparacje wykonane zostaną tylko przez pierwszorzędne siły fachowe
JULIAN TRUSZCZYŃSKI
LUBAWA, Rynek 32.

NOWY ROZKŁAD jazdy kolejowej

ważny od 3 września 1936 r.
cena 80 groszy
poleca
Księg. „Drwęca" Nowemiasto.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XVII. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza rozdz. XXII. w. 35—46

W on czas przyszli do Jezusa Faryzeuszowie i zapytał go jeden z nich, zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu; Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tym dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

Znamiona prawdziwej miłości ku Bogu.

Z wielkim przyciskiem Chrystus Pan w dzisiejszej ewangelii uwydatnia miłość ku Bogu, jako największe i pierwsze przykazanie. Po czym poznać można prawdziwą miłość:

1. Prawdziwa miłość ku Bogu okazuje się w serdecznym radowaniu się z Boga i rzeczy Boskich.

Do tego potrzeba naprzód częstego i chętnego myślenia o Bogu i Jego dobrodziejstwach. Król prorok używał tego środka do zapalenia się miłością. Mówi bowiem sam o sobie: „Miałem Pana zawsze przed oczyma swymi“ i stąd czerpie radość: „Przetoż się uweseliło serce moje i rozradował się język mój“. Myślenie o Bogu i rzeczach Boskich, w pewnym porządku układane, nazywamy rozmyślaniem.

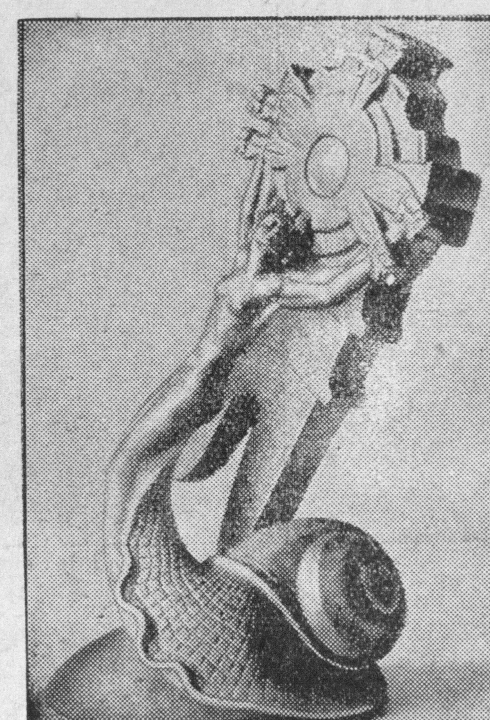
Miłujący też często mówi o ulubionym przedmiocie i chętnie słucha mówiących o nim. Tak i człowiek, miłujący Boga, w każdym towarzystwie rozmowę kieruje na uwielbienie Boga. „Będę błogosławił Pana na każdy czas, zawdy chwała Jego w ustach moich“.

Miłujący Boga rad z Nim przestaje i rozmawia, a to się dzieje przez pobożną modlitwę. Rad też przebywa w bliskości Boga. Już król prorok woła: „Jako miłe przybytki Twoje, Panie zastępów! Żąda i ustaje dusza moja do pałaców Pańskich“.

Dla tego chrześcijanin, miłujący Boga, często nawiedza kościół, a w nim Najśw. Sakrament. Kiedy tylko może, bierze udział w publicznym nabożeństwie i jak najczęściej przyjmuje Sakramenta święte Pokuty i Ołtarza.

Prawdziwa miłość ku Bogu okazuje się w synowskiej bojaźni Bożej. Jest to bojaźń taka, jaką ma dobry i kochający syn, kiedy pragnie spełnić we wszystkim wolę ojca, nie aby przez to uniknął karania albo otrzymał nagrodę, bo bojaźń ta nie jest ani najemniczą ani niewolniczą, ale dla miłości ojca i dlatego, że ojciec jest dobry i dlatego, że wie, iż własne szczęście jego nierozdzielnie zawisło od miłości ojca.

Miłujący Boga jest Mu zupełnie uległym. Przeświadczony o tem, że Bóg jest jego najlepszym



Ponieważ ostatni puhar Gordon-Bennetta zdobyli polscy baloniarze po trzykrotnym kolejnym zwycięstwie na własność, zaszła konieczność ufundowania nowego puharu, który wykonał jeden z polskich rzeźbiarzy. Puhar ten zdobyli w tym roku Belgijczycy Demuyter i Hofmans.

Ojcem i choć nieraz ręka Boża ciężko na nim zawiśnie, wie, że to ręka ojcowska, która go doświadcza. Mówi przecież Apostoł: „Kogo Pan miłuje, karze, a biczuje każdego syna, którego przyjmuje“.

Bojący się Boga jest Mu też we wszystkim posłuszny, to jest, wypełnia jak najsumienniej wszystkie przykazania Boże. Sam Pan Jezus mówi: „Kto ma przykazanie moje i zachowywa je, ten jest, który mnie miłuje“. Miłujący Boga miłuje też bliźnich nie słowem tylko, ale czynem, mówi przecież św. Jan Ewangelista: „Jeśliby kto rzekł, iż miłuje Boga, a brata by swego nienawidził, kłamcą jest. Albowiem, kto nie miłuje brata swego, którego widzi, Boga, którego nie widzi, jako może miłować?“

Przemówienie Kardynała Prymasa Polski

na Kongresie katolickim w Belgii.

W wielkim kongresie katolików belgijskich wziął udział Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Podczas kongresu Jego Eminencja wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział, że w 1863 roku, w pierwszym kongresie katolików belgijskich w Malines brał udział jako nuncjusz apostolski reprezentant Stolicy św., u dzielnych ich przodków Arcybiskup Ledóchowski, syn narodu polskiego, wówczas podzielonego i staczającego bój krwawy o swą niepodległość. „Dzisiaj syn tejże Polski, już wolnej i odrodzonej, następca kardynała Ledóchowskiego na stolicy święto-wojciechowej, jest szczęśliwy i dumny, że staje przed wami, drodzy katolicy belgijscy, w charakterze Prymasa tej Polski, która jest zdecydowana w zupełności odegrać swoją historyczną rolę, jaka jej przypadła w udziale wśród narodów katolickich.

Wspaniały Kongres świadczy w obliczu całego świata, jak głęboko laikat belgijski zrozumiał swoje zadania w Kościele Chrystusa Króla.

Możemy dzisiaj, jak dawniej, stwierdzić uderzające podobieństwa pomiędzy **niezawisłą Belgją, a wolną i niepodległą Polską**, pomiędzy położeniem międzynarodowym naszych obu narodów, pomiędzy ich ideałami sprawiedliwości i pokoju, pomiędzy ich kościelnym życiem i działalnością opatrznościową w dziejach odkupionej ludzkości. Pozwólcie mi, — oświadczył nasz Dostojnik Kościelny — że w tej uroczystej godzinie złożę zapewnienie, iż katolicy polscy przepojeni są uczuciem najgłębszego szacunku dla katolickiego i godnego Króla Belgów. Są pełni entuzjazmu dla waszego wielkiego dzieła kościelnego i narodowego, jakim są misje belgijskie.

Pełen podziwu dla pracy tutejszego kleru świeckiego i zakonnego, pełen uwielbienia dla apostolstwa laikatu belgijskiego, zrzeszonego w stowarzyszeniach wielkiej i zdobywczej **akcji katolickiej**, składam temu imponującemu Kongresowi życzenia jak najpomyślniejszych wyników.

Drodzy katolicy belgijscy! Rola i misja historyczna naszych obu narodów tak są do siebie zbliżone. Pozwólcie, że z tego faktu wysnuję praktyczny wniosek.

Belgia, to Polska na zachodzie Europy — a Polska, to Belgia na europejskim wschodzie. Belgia i Polska to twierdze wiary, szańce chrystianizmu, klucz religijnego położenia Europy, bramy od wschodu i zachodu do Królestwa Chrystusowego.

Niech żyje Belgia! Belgia wolna, pracowita, katolicka, droga siostrzyca Polski! (KAP)

Doroczna uroczystość „Cudu Krwi“.

Dn. 13 września przypada święto św. Januarego.

Jak wiadomo, św. January był biskupem Benewentu i w czasie okrutnego prześladowania chrześcijan za Diocleciana został ścięty pod Neapolem w Puzzuoli. Pobożne niewiasty zebrały świętą krew męczennika do naczynia szklanego, w którym krew ta zeschła się na proszek.

Od bardzo dawna ampułki z krwią św. Januarego są przechowywane w skarbcu katedry w Neapolu, jeden klucz tego skarbca jest pod opieką Wysokiego Komisarza portu, drugi zaś u kardynała Arcybiskupa. To też nikt pojedyńczo nie może skarbca tego otworzyć. a zawsze musi być przy tym przedstawiciel W. Komisarza i ks. Kardynała.

W dniu „cudu krwi“ św. Januarego — jak wspomina jeden z uczestników — wypełniona po brzegi wiernym ludem katedra zakołysała się, zadrżała w swych posadach od westchnień pobożnych, wołań i błagań, modlitewnych uniesień neapolitańskiego ludu. Przy ołtarzu zaś jeden z prałatów stale trzymał relikwiarz z ampułkami w ręku, tak, aby wszyscy obecni mogli widzieć, natomiast ks. kardynał razem z duchowieństwem odmawiał litanję do W. świętych i inne modlitwy.

Po dłuższej chwili proszki krwi się ożywiły i obie ampułki napełniły się płynem. Sw. January jeszcze raz odnowił cud swej krwi. W katedrze powstała nieopisana radość. Z piersi obecnych wyrwał się dziękczynny hymn św. Ambrożego: „Te Deum laudamus“. Zagrały organy potężnym akordem, odezwały się wszystkie dzwony świątyń Neapolu, ze wzgórza uderzono z dział i 21 wystrzałów armatnich, zwiastujących radosną nowinę miastu.

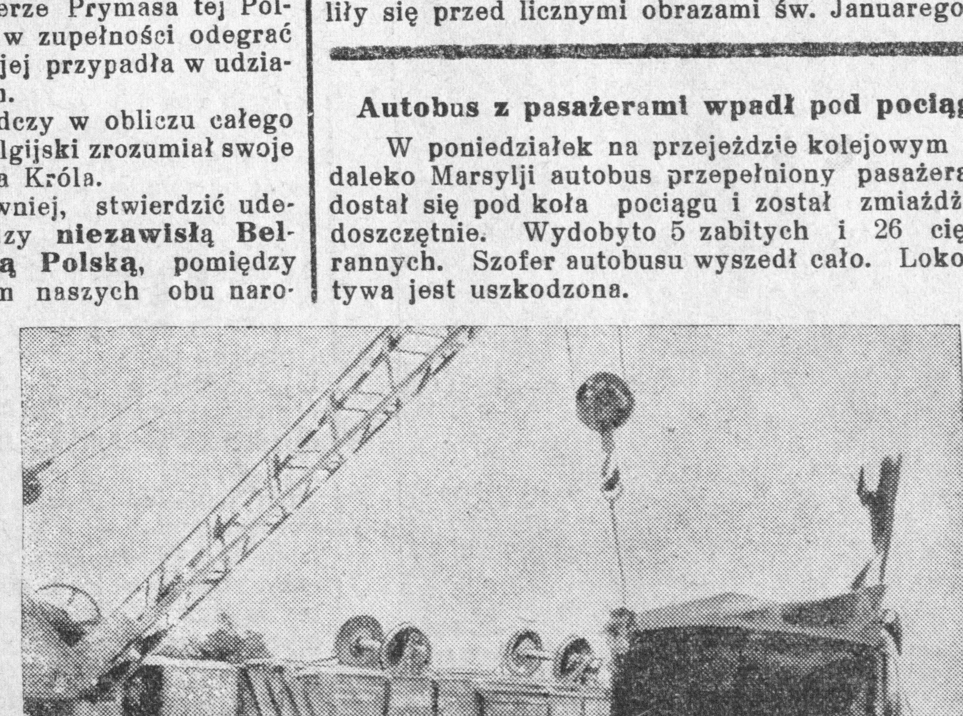
Tego dnia miasto całe było bogato iluminowane i udekorowane. Lampki oliwne, świece paliły się przed licznymi obrazami św. Januarego.

Autobus z pasażerami wpadł pod pociąg.

W poniedziałek na przejeżdzie kolejowym niedaleko Marsylji autobus przepełniony pasażerami, dostał się pod koła pociągu i został zmiażdżony doszczętnie. Wydobyto 5 zabitych i 26 ciężko rannych. Szofer autobusu wyszedł cało. Lokomotywa jest uszkodzona.



W ostatnich dniach sytuacja w Palestynie zaostrzyła się do tego stopnia, że rząd angielski musiał przerwać jesienne manewry i wysłać do Palestyny silne oddziały wojska. — Na zdjęciu dom na drodze Tel Aviv-Jaffa — podpalony przez Arabów. W głębi widać wzniesione przez Arabów barykady.



Arabowie spowodowali wykolejenie pociągu na linii Haifa—Lydda w Palestynie.



Załoga balonu „L. O. P. P." kpt. Janusz i por. Brenk.



Jeniec wojenny Jan Giljum wrócił wraz z rodziną po 21 latach z Bolszewji i do swej węgierskiej ojczyzny.

Przygody balonu L. O. F. P.

Agencja rosyjska otrzymała od kpt. Janusza następujące wiadomości:

Balon nasz wystartował z Warszawy jako ostatni dnia 30 sierpnia o godz. 18. Lecieliśmy w kierunku na Brześć, Bobrujsk, Moskwę. Od Bobrujska widzialność była bardzo zła. Lecieliśmy na wysokość 4600 mtr. Wczesnym rankiem 1 września wpadliśmy w strefę silnego wiatru i mrozu. Poczęliśmy wyrzucać balast, co jednak niewiele pomogło. Powłoka balonu zaczepiała o drzewa i wskutek tego porozrywała się. Podczas spadania balon złamał 8 drzew. Cały czas pozostawaliśmy w koszu. Obrażenia, jakieśmy odnieśli, są nieznaczne.

O godz. 8 rano wylądowaliśmy opodal rzeczki w odległości 25 km. od m. Nosowszczyzna. Poszukując wioski, poszliśmy wzdłuż rzeki. Po pięciu dniach uciążliwego marszu, doszliśmy do ujścia rzeczki, gdzie znaleźliśmy chatę rybacką. Wieczorem tegoż dnia przyszedł rybak Kabryn z towarzyszami, nakarmił nas i przyjął na nocleg. Rano 6 września Kabryn opatrzył nas w produkty na drogę i dowiózł do wsi Nosowszczyzna. Odpocząwszy, dnia 7 bm. udaliśmy się na poszukiwanie balonu, który znaleźliśmy dopiero 9 bm. Z kosza zabraliśmy przybory, lecz, zanim zwinęliśmy powłokę, zapadł zmrok. Zbudowaliśmy szałas i pozostaliśmy na noc w lesie. Dn. 10 bm. przybyliśmy do m. Kałgacicha, gdzie odpoczęliśmy 2 dni. Tu doprowadziliśmy się nieco do porządku, wykąpaliśmy się i zmieniliśmy bieliznę i ubranie. Władze miejscowe zaopatrzyły nas w produkty i obuwie. Z Kałgacichy udaliśmy się do Małosujki. Po drodze ujrzeliśmy samolot, który proponował zrzucenie nam żywności, lecz podziękowaliśmy, gdyż jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Dnia 15 bm. o godz. 19 przybyliśmy do Małosujki, gdzie przyjeto nas gościnnie.

Kończąc swój wywiad, kpt. Janusz prosił o wyrażenie podziękowania władzom miejscowym oraz ludności za udzieloną pomoc i gościnne przyjęcie.



Słynny bokser hiszpański Paolino opisuje dramatyczne szczegóły ucieczki z więzienia w Madrycie. Paolino, podejrzany o sympatie faszystowskie, miał być rozstrzelany razem z kilkoma innymi więźniami. Na dzień przed egzekucją dozorca więzienia, dobry znajomy boksera, doręczył mu do celi ubranie chłopskie. W tym przebraniu Paolino wyszedł z celi i niezauważony przez nikogo dotarł na dziedziniec więzienia, kierując się prosto ku bramie wyjściowej. Przy bramie Paolino, który miał pozatem umieszczony na widocznym miejscu znaczek frontu ludowego, pozdrowił strażaków hasłem frontu ludowego i podniesieniem w górę zaciśniętej pięści. Gest ten i śmiałe wystąpienie otworzyły mu bramy więzienia. W kilka dni później, przekradając się przeważnie nocą, przesmykami górskiemi Paolino dotarł do okolic, zajętych przez wojska powstańcze, skąd już stosunkowo łatwo dostał się do Hardaye na granicy francuskiej. Bokser jest silnie wyczerpany na skutek ostatnich przejść. Widzimy go powyżej w Pamplonie (na terenie zajętym przez powstańców.)

Zaręczyny księżniczki Juliany holenderskiej.

Jak już donieśliśmy, następczyni tronu holenderskiego, księżniczka Juljana, zaręczyła się z 27-letnim ks. Bernardem Leopoldem von Lippe-Biesterfeld, siostrzeńcem ostatniego panującego



Księżniczka Juljana.



Ks. Bernard Leopold von Lippe-Biesterfeld.

księcia von Lippe, potomkiem byłego właściciela dóbr zbąszyńskich w Wielkopolsce, przed mniejwięcej 40 laty ze swego pałacu w Nowejwsi zbąskiej powołanego na tron udzielnego księstwa Lippe- Detmold w zachodnich Niemczech. Narzeczony przyszłej królowej Holandii studiował prawo na uniwersytecie berlińskim, następnie w Londynie, a ostatnio w Berlinie.

Ks. Juliana liczy w chwili obecnej 28 rok życia i posiada promocję na doktora filozofii. Od kilku lat nieustannie obiegały Holandię pogłoski o mających nastąpić jej zaręczynach z różnymi osobistościami, ale ks. Juliana nie zgodziła się na małżeństwo z rozmysłu, przygotowane i ułożone przez 2 dwory, gdzie najprzód omówione zostaną interesy państw i warunki ślubne, a później dopiero będzie mowa o miłości. Następczyni tronu holenderskiego otrzymała zbyt demokratyczne wychowanie, by mogła się zgodzić na podobne małżeństwo. Matka jej, której zresztą pożycie z mężem nie było szczęśliwe, całkowicie popierała tu zdanie swej córki i na dworze nigdy nie wywierano na ks. Julianę żadnej presji, wiedząc zresztą, że byłoby to bezcelowe.

Wielką jest dziś radość w Holandii, bo będzie to małżeństwo z miłości. Dzień oficjalnych zaręczyn, kiedy to młoda para wystąpiła poraz pierwszy publicznie, upłynął na 24-godzinnych zabawach. Pozwolono orkiestrom grać do trzeciej rano i przez ulice przewijały się tłumy rozbawionych i tańczących Holendrów.

Rano do pałacu pospieszyły liczne delegacje z życzeniami. Były one osobiście przyjmowane przez parę narzeczonych. Za 2 i pół miesiąca odbędzie się uroczysty ślub.

„Duchowieństwo diecezji kieleckiej" —

Tak się będzie nazywał samolot, ufundowany przez księży.

Kielce. Z racji ufundowania przez duchowieństwo diecezji kieleckiej z inicjatywy J. E. ks. biskupa Łosińskiego samolotu sanitarnego zarząd główny LOPP. nadesłał pod adresem ks. Biskupa następujące pismo:

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Augustyn Łosiński w Kielcach.

Niniejszym przesyłamy Waszej Ekscelencji i Wielebnemu Duchowieństwu diecezji kieleckiej gorące podziękowanie za złożone 25 000 zł, jako ofiarę na ufundowanie samolotu sanitarnego, który będzie nosił nazwę **„Duchowieństwo diecezji kieleckiej".**

Samolot ten będzie uroczyście przekazany najwyższym władzom państwowym w miejscu i terminie, uzgodnionym z Jego Ekscelencją.

Dziękując jeszcze raz Waszej Ekscelencji za tak wydatne poparcie naszej akcji, pozostajemy pełni najgłębszej czci dla Jego Ekscelencji m. p. (—) prezes inż. Leon Berbecki.

Nowy cud w Lourdes.

Robotnik francuski, Adolphe Mortreaux, był— według orzeczenia lekarzy — w 90 procentach inwalidą. Pracował on w miejscowości Bauvin w północnej Francji, gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na kolei, wskutek czego miał nadwyrężony kręgosłup i był niezdolny do pracy, z wielkim trudem chodził o kulach.

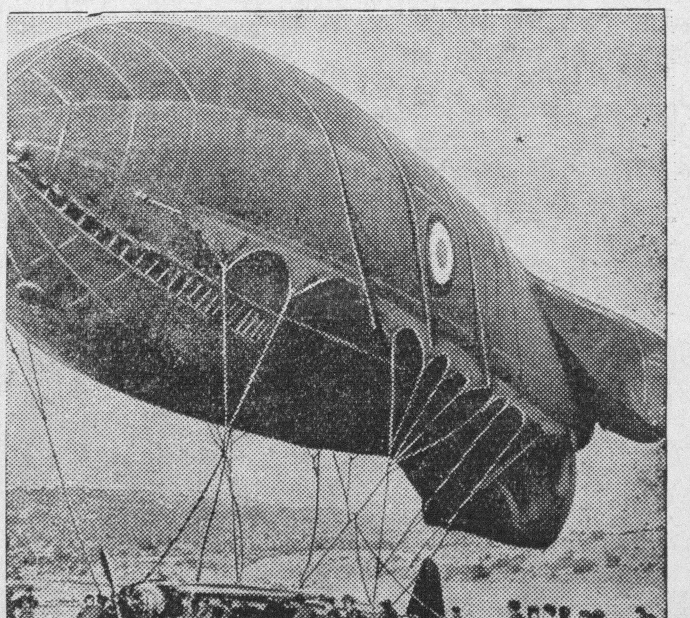
I oto udał się ten biedny człowiek do Lourdes w nadziei, że pomoc nadprzyrodzona wróci mu zdrowie. Gdy go zanurzono w wodzie źródlanej obok groty, odczuł, że w jego organiźmie zaszła jakaś gwałtowna zmiana: został uzdrowiony.

Wydarzenie to zostało obecnie stwierdzone przez komisję lekarską, jako fakt, nie dający się w żaden sposób wytłumaczyć prawami natury.

Powódź zatopiła 500 domów.

Z San Angelo w Teksasie donoszą, że po 2-dniowych obrywaniach się chmur wezbrała rzeka Concho. Wielka część 26-tysięcznego miasta San Angelo jest zatopiona. Powódź zerwała 300 domów, a dalszych 200 jest zatopionych. Przez ulice w dzielnicy handlowej płynie strumień o wysokości kilku metrów.

Szkody obliczają dotychczas na milion dolarów



W czasie manewrów francuskich zrobiono ciekawą próbę. Do samolotu przyczepiono balon. W ten sposób zwiększono szybkość balonu do 50 km. na godzinę i przytem zagwarantowano bezpieczeństwo samolotu. Próbie tej przyglądali się z zaciekawieniem wyżsi oficerowie francuscy i zagraniczni, obecni na manewrach.